

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednołamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednołamowy wiersz petitowy.

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę dnia 4-go września 1920.

Nr. 204.

Oświadczenie posłów.

Widząc Polskę w niebezpieczeństwie, chyląc się nad przepaścią, widząc, że sasiad zachodni przygotowuje się ufnie w zwycięstwo bolszewików, do napaści na ziemię polską niedawno mu odebrane, posłowie czterech klubów sejmowych niżej podpisani kilkakrotnie radzili nad położeniem kraju i wynik swoich obrad przedłożyli tej instancji, która w czasie odroczenia Sejmu zastępuje Sejm, — Radzie Obrony Państwa. Zazd w Poznaniu z dnia 10. VIII. 20, na który z wszystkich części zachodnich województw przybyło 1500 obywateli, z najwyższym uznaniem stanowisko i poczynania posłów zatwierdził.

Troska o byt i dobro Ojczyzny skupiła nas rodowe żywioły do wspólnej pracy. Nie liczone na te stronnictwa, co stałe przeszkadzały rządowi, gdy chodziło o poskromienie agitacji przeciwnictwa państwowej i komunistycznej, co stałe jademy i błotem obrzucali wszystkich, co się klasowej przeciwstawiali nienawiści.

Te właśnie koła na alarm biją widząc naszą patriotyczną akcję i pomawiają nas o „separatyzm”, „dzielnicowość”, a nawet „zdradę”. Ubolewamy nad tem, że zwalcza się to, co dzielnicą naszą dać chce Polsce ponadto, co przymus i obowiązek nakazuje, ubolewamy nad tem więcej, że i w sferach rządowych ulega się tym głosom. Z oburzeniem odpieramy wszystkie podobne zarzuty. Nie wolno rzucać oszczerstw na prawych Polaków.

Dzięki Opatrzności, dzięki waleczności żołnierza polskiego, dzięki czynnej pomocy zwycięzców w wojnie światowej dziś Polska zwycięża!

Pytamy się jednak, czy niebezpieczeństwo już minęło? czy już nie zagraża Polsce bolszewizm, czy nie grozi nam odwieczny wróg nasz zachodni, który bije i morduje spokojnych Polaków na terenach plebiscytowych, a obecnie prowokuje na Śląsku?

Opinia całego tutejszego społeczeństwa stwierdza, że nie ukończyły się jeszcze dni krytyczne dla Polski, i krystalizuje się właśnie w znanych żądaniach — przedstawionych Radzie Obrony Państwa.

Spełnienie tych postulatów przez rząd i wojsko uspokoi ludność i da całej Polsce dobro wolną bardzo wydatną pomoc oraz uzdrowienie stosunków panujących we wojsku i urzędach, potrzebne do dalszego pomyślnego rozwoju państwa polskiego.

Ażeby nas i w radzie i w społeczeństwie do brze zrozumiano i nie było żadnych wątpliwości co do celów podjętej akcji, oświadczamy co następuje:

1. Zwalczać będziemy wszelką agitację bolszewicką wewnątrz kraju szerzoną za pomocą pieniędzy i agitatorów wyszkolonych w specjalnych szkołach — oraz domagać się będziemy surowych kar na tych, co agitacją przeciwnictwa państwa osłabiają podwaliny budującego się państwa polskiego.

2. Zwalczać będziemy wszelkie osoby w wojsku i urzędach dopuszczające się nadużyć bez względu na przynależność partyjną i dzielnicową. Nie wolno brać w obronę lub popierać ludzi nieodpowiednich dlatego tylko, że z zachodnich pochodzą województw. Bez względu na zajmowane stanowisko należy pociągać do odpowiedzialności tych, którzy wobec państwa za winili niedbalstwem, niesumiennością, a może złą wolą, i usunąć tych, którzy wykazali nieudolność. Szczególnie należy oczyścić armię z żywiołów uprawiających intrygi polityczne oraz szerzących we wojsku tajne organizacje. Wszelkie przywileje w wojsku widoczne przy nadawaniu stopni oficerskich należy definitywnie usunąć.

3. Zwalczać będziemy jakiegokolwiek zakusy nowego podziału Polski. Pragniemy stworzenia jednej jednolitej — zdrowej Polski. Popierać będziemy naszych braci z Małopolski i Królestwa,

Jeśli są rzeszy, które odemnie zależą, powinny, to grzechem jest pytać się o nie innych i żądać ich od innych.

Stanisław Wyspiański

**Zależnym od Ciebie jest byt Ojczyzny.
Jeżeli Jej pomożesz-zwycięży!
Jeżeli zachowasz się biernie upaść może.**

Ty odpowiadasz za jej przyszłość
(Pożyteczna Odrodzenia Polski).

2019

stwa, co przychodzą do nas z dobra wola, wiedza fachowa, swoją pilnością a duchem obywatelskim narodowym podnoszą poziom naukowy, kulturalny i uczuciowy.

Zwalczać jednak będziemy z całą energią wszystkie te usiłowania, które pod pretekstem unifikacji wiodą do rozbicia tych urządzeń, które okazały się dobrymi, i do zdobywania krętymi drogami dogodnych posad dla ludzi niezdolnych i nieprzygotowanych, dla ludzi, co zdobywają stanowisko intrygami i protekcją — lub co gorzej — korzystać pragną z nieobecności obrońców Ojczyzny, aby zająć ich miejsce.

4. Wpływać będziemy na sprawiedliwe traktowanie wszystkich obywateli państwa polskiego bez względu na narodowość. Nie może to jednak osłabić czujności naszej i powstrzymać przygotowań pogotowia obronnego wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego i wroga zachodniego, który — jak wykazują ostatnie wypadki na Śląsku i podczas najazdu bolszewików na Pomorze, dąży do oderwania polskich ziem od Polski. Zorganizowanie Straży Obywatelskiej, a w niej kadr wojskowych, dla zabezpieczenia granic zachodnich w czasie wojny na wschodzie — uważamy za konieczną i nagłą potrzebę. Taka armia rezerwowa składająca się z roczników starszych, nie ma służyć jedynie dzielnicowym interesom, a interesom całej Polski.

5. Zdajemy sobie sprawę, że obok bohaterstwa naszego żołnierza pomoc francuska, nie w ludziach, ale w kierownictwie wojskowym odwróciła od Polski ostateczną klęskę. Jednocześnie też Francja przez stanowczą akcję dyplomatyczną zmieniła położenie zewnętrzne na naszą korzyść, odwracając od nas niebezpieczeństwo hańbiącego pokoju, i zamieniając na korzyść Polski stanowisko aliantów wobec Gdańska.

Interes Francji jest naszym interesem, jej polityka powinna być podstawą naszej polityki. Jak najściślej szły sojuszy z nią uważamy za konieczność państwową Polski. Strzegąc jednak samodzielności państwa powinniśmy dążyć do tego, aby Polska uruchomiła olbrzymie siły jakie posiada. Nie wolno nam nadal liczyć na obcą pomoc, gdzie my sami radę dać sobie powinniśmy.

Wytyczne powyższe naszej wspólnej akcji odpowiadają życzeniom szerokich warstw społeczeństwa. Uchwały zapadłe na licznych wiecach narodowych w ostatnich czasie wykazały dowodnie, jak bardzo zabiegi posłów zgadzają się z zapatrywaniem i wolą naszych wyborców. W tej myśli wzywamy wszystkie narodowe stronnictwa polityczne, ażeby nie baczac w obecnej chwili na pewne różnice partyjne łącznie poparły usiłowania posłów swych, a tem samem odwróciły od Polski niebezpieczeństwo wspólne go zewnętrznego i wewnętrznego wroga.

Związek Ludowo-Narodowy. — Nar. Chrześc. Stronnictwo Pracy. — Narod. Zjednoczenie Ludowe. — Zjednoczenie Mieszczańskie.

Ks. Adamski. Bigoński. Ks. Bolt. Breskiński. Brownsford. Dr. Chłapowski. Ks. Dachowski. Fiołka. Frackowiak. Grabski. Władysław. Jakubowski. Kaczmarek. Ks. Kłos. Knast. Krajna. Ks. Kupczyński. Ks. Kurzawski. Lasota. Lewandowski. Ks. Łosiński. Ks. Ludwiczak. Ks. Maliński. Z. Marweg. Dr. Meissner. Michałak Stanisł. Miedziński. Piotrowski Adam. Pussak. Dr. Seyda Marjan. Seyda Władysław. Sikora. Sokolnicka. Ks. Styczński. Ks. Stychel. Ks. Witkowski. Thomas Aleks. Thomas Ignacy. Dr. Trzcinski. Zamara.

**Gospodarz co mieszka w Polsce, a
budynki gospodarcze ma w Czechach.**

Kiedy inni ziemię nam dzielą, nieunknionem, jest, ażeby nie popełnili przytem niedorzeczności Czytelnicy wiedzą, iż rodacy kresowi odbyli wielki wiec w Oświęcimiu dnia 1 sierpnia. O

WARSZAWSKI BANK STOLECZNY

ODDZIAŁ W WEJHEROWIE

LEBORSKA nr 75.

TELEFON nr. 25.

Otwarty od dnia 26-go sierpnia 1920 r.

Wszelkie operacje bankowe
Sprzedaż i kupno walut i papierów, złota i srebra. Rachunki bieżące i wkłady.

PREZYDJUM RADY:

Adam Hrabia Zamojski
Antoni Kieniewicz
Włodzimierz Hrabia Mielżyński.

PREZYDJUM ZARZĄDU:

Ryszard Gałczyński
Romuald Haller.

1957

sobna delegacja wyjechała do Warszawy. Dnia 8 sierpnia odbył się drugi wiec: sprawozdawczy w Oświęcimiu. Wybrano na nim osobny Komitet dla czuwania nad sprawami Śląska Cieszyńskiego. Komitetowi temu poruczono zwołanie szeregu protestujących wieców. Miedzy innymi w sprawie obrony Śląska Cieszyńskiego odbyły się one w dalszym ciągu w niedzielę 22 zm. w Suchej, Makowie, Jordanowie i Rabce. — W Suchej przewodniczył burmistrz dr. Spannauer, przemawiali z ramienia komitetu pp. Bielecki i Bazylides. W Makowie przewodniczył p. Dobrowolski, przemawiał górnik p. Szczurek. — W Jordanowie przewodniczył p. Marfiak przemawiali z ramienia komitetu pp. Gawiński i Jedynak. — W Rabce przewodniczył ks. Bombal, przemawiali pp. Orłowski i Razowski. — We wszystkich miejscowościach wiece były bardzo dobrze obeślane i uchwalono wszędzie jednogłośnie rezolucje protestujące przeciw niesprawiedliwemu podziałowi Śląska Cieszyńskiego. — W szczególności w Makowie i Rabce zebrały się wielotysięczne tłumy ludu tak z miasta, jak i z okolicy, w Rabce brakło inteligencji i jakkolwiek wiec był należycie w zakładzie ogłoszony.

Następnie udali się delegaci komitetu pp. Orłowski i Szczurek do Nowego Targu i Zakopanego, gdzie wszakże analogiczne wiece staraniem czynników miejscowych już się odbyły. — W Zakopanem zetknęli się delegaci z komitetem plebiscytowym na Spisz i Orawę, mianowicie z p. dr. Bednarskim, dr. Dichlem i p. Orkanową. — Komitet Oświęcimski postanowił działać wspólnie z komitetem plebiscytowym i rozszerzyć swą działalność na Spisz i Orawę. — Rada ambasadorów w Paryżu obeśla się z podziałem Spisza i Orawy jeszcze więcej do macoszemu, jak ze Śląska Cieszyńskiego. — Na Spiszu dokonywano mianowicie rozdziału w ten sposób, że pewnemu gospodarzowi wydzielono dom mieszkalny, który znalazł się po stronie polskiej, natomiast zabudowania gospodarskie znajdują się po stronie czeskiej. — Obok rezolucji protestującej przyjęto jeszcze wszędzie jedną rezolucję w brzmieniu p. Kozłowskiego, która opiewa: Braciom ze Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy odciętym niesprawiedliwym wyrokiem od nacierzystej ziemi, pogrążonym w rozpacz ślemy wyrazy czci i uroczyste zapewnienie, że Polska nigdy o nich nie zapewni i skoro tylko odparta zostanie nawała bolszewicka upomni się o realizację postanowień Rady ambasadorów z 20. lipca br. gotowa w obronie praw swego bohaterskiego ludu do walki na śmierć i na życie! We wszystkich miejscowościach cechowała obrady wiecu pełna godności powaga.

Naczelnik Państwa o dalszej wojnie.

Korespondent wojenny „Kurjera Porannego” miał 26 zm. w kwaterze głównej rozmowę z Naczelnikiem Państwa. Wyjmujemy z niej najważniejsze pod względem politycznym ustępy. Na początku Naczelnik Państwa wyjaśnił plan obrony i scharakteryzował rozmiary klęski bolszewików, poczem rozmowa potoczyła się jak następuje:

— Nasi przyjaciele — mówił Naczelnik Państwa — chcą, byśmy stanęli na wschodzie w postawie czysto defensywnej. Według mnie jest to absurd. Jak można z niewielka armią, słabo opatrzoną w środki techniczne stworzyć stałą linię obronną na długość setek kilometrów bo niemal od morza Bałtyckiego aż w głębokie południe. Linia taka musi być oszańcowana, zbetonowana, osłonięta drutem kolczastym. Na zwieźienie samego drutu potrzebabym zużyć cały tabor kolejowy. Czystej inii defensywnej utrzymać się nie da. Są dwa rozwiązania: iść przed siebie, aż do zupełnego rozbicia wroga, zmuszenia go, by z nami inaczej mówił, albo — stanąć na iluzorycznej naszej granicy wschodniej i czempredziej zawierać pokój. Społeczeństwo musi powziąć decyzję stanowczą i szybka. Czasu niema: do zimy dwa miesiące. Nasze społeczeństwo nie łatwo rozgrzać — już stygnie. Nie trzeba się ludzić, jeżeli nawet zawrzemy pokój, zawsze będziemy celem napaści ze strony Rosji.

— Gdzie panie Naczelniku moglibyśmy stanąć w chwil obecnej na wschodzie?

— W niektórych miejscach, pod Brześciem na przykład, przekroczyliśmy już linię, wyznaczoną nam przez entente, to znaczy linię 8-go grudnia, natomiast na północy, koło Niemna, dochodzimy do niej. Linia ta jest pod względem strategicznym nic nie warta. Zatrzymać się u niej i okopać, stworzyć stan czystej defensywy, to znaczy — stwierdzić faktem, że iluzoryczna granica na wschodzie odpowiada naszym aspiracjom.

— Sądzone powszechnie, że posuniemy się obecnie na północ tak, aby zająć Wilno?

Naczelnik zamyslił się.

— To jest zagadnienie polityczne. Niech decyduje co do tego rząd, jako wyraz woli społeczeństwa.

Zasługuje na uwagę jeszcze jeden ustęp rozmowy, dotyczący żydów.

— Ale, ale... — tu Naczelnik zwrócił się energicznie ku mnie — żydzi nie wszędzie zachowywali się źle. W Łomży i Mazowiecku dzielny stawiali opór bolszewikom. W Mazowiecku na jeźdźcy rozstrzelali kilku. W Łomży bolszewicy osadzili biskupa w więzieniu wśród samych żydów, których aresztowali. Natomiast — rzecz dziwna, jak wiele zreszta rzeczy w Polsce — tuż obok w sąsiedztwie: w Łukowie, Siedlcach, Kałuszyń, w Białymstoku, dalej — we Włodawie miały miejsce liczne, czasem nawet masowe, ze strony żydów wypadki zdrady stanu.

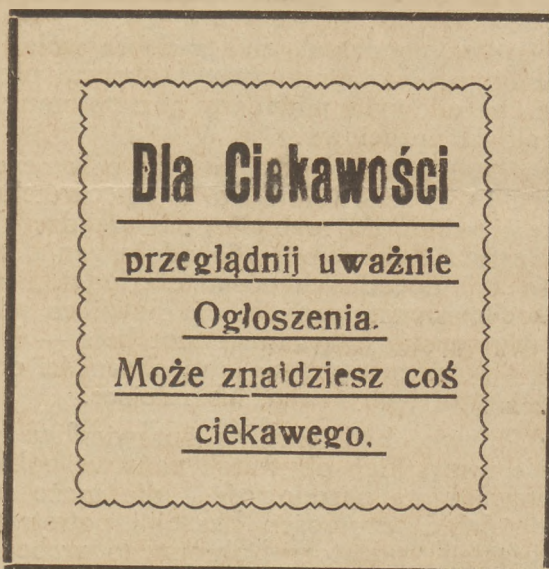
Komunikat czerwonego krzyża.

Okręgowa Sekcja Sanitarna prosi uprzejmie wszystkie oddziały miejscowe PTCK, jako i poszczególne panów lekarzy odbywających ochotnicze kursy sanitarne o zawiadomienie o nich w celu legalizacji kursu przez PTCK oraz o podanie spisu kursistek z imienia i nazwiska, podanie lekarza, który kurs prowadzi, daty rozpoczęcia kursu i określenie jakiego rodzaju jest kurs, czy tylko teoretyczny, czy teoretyczno-praktyczny.

Przypominamy także, że należy zebrać od kursistek wymagane zwykle papiery i donieść okręgowej sekcji sanitarnej o dacie egzaminu przy ukończeniu kursu, aby mogła zjechać nań Okręgowa Komisja uprawniona do decydowania o przyjęciu kandydatek w poczet sióstr Czerwonego Krzyża.

Niezastosowanie się do powyższego pociąga za sobą straty dla kursistek samych, ponieważ sióstr jest dużo a uwzględnić przy rozdawaniu posad musimy wprawdzie siostry Czerw. Krzyża.

Okręgowa Sekcja Organizacyjna prosi poszczególne oddziały miejscowe, które z okręgowym biurem jeszcze nie korespondują i tem samem nie są przez zarząd okręgowy legalizowane, o zgłoszenie im jak najprędzej (np. Pelplin, Serock), ponieważ bez legalizacji nazwy Czerwonego Krzyża nosić nie mogą.



Przegląd polityczny.

Konferencja w Mińsku zawieszona a nie przerwana.

„Kurj. Poranny” podaje: Pozostali w Mińsku członkowie polskiej delegacji pokojowej wyjadą do Warszawy w piątek. Wyjazd uprzedzony będzie sporządzeniem protokołu z dotychczasowych posiedzeń oraz protokółarne stwierdzenie, że konferencja pokojowa polsko-rosyjska nie jest przerwana, lecz chwilowo zawieszona z powodu zmiany miejsca rokowań.

Jak wygląda neutralność niemiecka.

„Rzeczpospolita” podaje: Sztab jednej z naszych grup otrzymał wiadomość, że produkcja fabryk broni i amunicji w Rosji jest bardzo ograniczona i zmniejsza się z dniem każdym z powodu braku surowców i opału, na których przewóz bolszewicy nie mają ani lokomotyw ani wagonów. Amunicję i broń dla zmobilizowanych obecnie rezerw bolszewicy otrzymują wyłącznie z Niemiec nie tylko drogą wodną przez Rewel, lecz także drogą lądową — a mianowicie — kolejami przez Wierzbolowo.

Okrucieństwa bolszewików.

Ze sfer wojskowych donoszą nam: Wedle zgodnych doniesień naszych żołnierzy, zbiegłych z niewoli bolszewickiej, jak również z doniesień dowództw naszej armii frontu środkowego, dowództwo bolszewickie wydało rozkaz rozstrzeliwania masowego jeńców polskich, w razie niemożności uprowadzenia ich.

Zakupy bolszewików.

Komisarz bolszewicki Łomonosow, powracający z Niemiec, oświadczył, iż kupił w Niemczech 2000 lokomotyw. Łomonosow udał się

obecnie do Szwecji, aby dopilnować tam budowy 1000 lokomotyw dla Rosji. 2000 lokomotyw zostały zakupione również w Ameryce.

Bolszewizm we Włoszech.

Z inicjatywy socjalistów odbyły się w różnych miastach wiece manifestacyjne za uznaniem rządu sowieckiego. We Florencji przyszło do starcia z policją, w czasie którego komendant policji został zabity. Wobec tego żandarmeria zrobiła użytek z broni. W rezultacie 2 manifestantów jest zabitych i 7 rannych. Socjaliści proklamowali na znak protestu 24-god. strejk.

Bolszewicka kwatera główna w Mińsku.

„Rzeczpospolita” podaje: Główna kwatera armii bolszewickiej mieści się obecnie w Mińsku. Przy naczelnym dowództwie bolszewickim utworzona została rada wojenna, na której czemi stoi były generał armii carskiej, Kamenew.

Niemcy płacą drogę za wykręcenia przeciw Polakom.

Zastępca dyrektora policji w Katowicach Halbois został zawieszony w służbie z powodu niewyświetlenia dotąd morderstwa dr. Mieleckiego. Dyrekcja policji w Katowicach musi zapłacić Polskiemu Komisarjatowi Plebiscytowemu 17 tysięcy marek tytułem odszkodowania. Kwota ta w chwili napadu Niemców na Komisarjat Plebiscytowy znajdowała się w kasie i została skradziona. Wysokość odszkodowania z powodu zniszczenia domu i biur Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Katowicach wynosi przeszło 4 miliony marek.

„Rycerze” niemieccy.

Górnoślaskie oddziały Sicherheitswehry po usunięciu ich od służby, przewiezione zostały do Łomunowie (Landsberg) w powiecie Niemysłowskim na Śląsku Dolnym. Tu nadburmistrz miasta przywitał ich przemówieniem, w którym podziękował Sicherheitswerzystom za ich patriotyczną działalność na Górnym Śląsku. Redakcja jednego z dzienników w Katowicach, który stoi po stronie Polaków, otrzymała od kilku Sicherheitswerzystów listy z pogrózkami, że jeszcze nadejdzie czas rozrachunku z redakcją za jej przyczynienie się do usunięcia Sicherheitswehry.

Odznaki dla żołnierzy frontowych.

„Kurj. Polski” podaje: W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Rady Obrony Państwa o ustaleniu odznak honorowych dla oficerów i szeregowców za pobyt na froncie i za rany i kontuzje.

Ordery dla bohaterów Płocka.

W środę o godzinie 9-tej rano generał Józef Haller, Szef Sztabu Gen. generał Rozwadowski i admirał Kazimierz Porębski zwiedzili statki wojenne, przyczem rozdali order „Virtuti Militari” za bohaterską obronę mostu płockiego i walkę z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi.

Zebranie komisji wojskowej.

Komisja wojskowa w obecności szefa Sztabu generała Rozwadowskiego dokonała na dzisiejszym posiedzeniu wyboru podkomisji dla zbadania prac komisji weryfikacyjnej. Następnie wysłuchano sprawozdania Szefa Sztabu Generalnego generała Rozwadowskiego o przebiegu operacji pod Warszawą i o stanie obecnych operacji na froncie. Ze sprawozdania tego wynika, że nasze Naczelne Dowództwo panuje zupełnie nad sytuacją na froncie, nie wyłączając odcinka Małopolskiego. Przyjęto również wniosek dra Żaluskiego, aby w porozumieniu z Rządem zwołać posiedzenie Komisji Wojskowej w przyszłym tygodniu dla przedyskutowania doświadczeń dotychczasowych operacji i przedstawiania wynikających z nich wniosków.

Konferencja polityczna.

Wedle informacji, pochodzących z paryskich kół politycznych, konferencja Milleranda z belgijskim premierem będzie poświęcona kwestii z konwencji wojskowej francusko-belgijskiej, kwestii przyszłego traktatu handlowego i kwestii polskiej.

O zmianie w delegacji pokojowej.

„Robotnik” podaje, że zasadnicze zmiany w składzie delegacji pokojowej nie są przewidziane. Krążą jedynie pogłoski, że pewne zmiany nastąpią w składzie delegacji wojskowej oraz przewidziany jest udział w rokowaniach, chociaż niestały — ministra spraw zagranicznych.

O amnestję dla poprawionych dezerterów.

Posel dr. Marek wniósł na rece prezydenta ministrów Witosu memoriał, domagający się zniesienia, względnie ograniczenia, działalności sądów doraźnych, zaprowadzonych rozporządzeniem ministra spraw wojskowych z dnia 22-go lipca rb., oraz uzyskania amnestji przez rząd u Naczelnego Dowództwa dla dezerterów, którzy powrócą dobrowolnie w szeregi walczących.

Żadna nota papieska do Polski.

„Idea Nazionale” donosiła, iż Stolica Święta wysłała do Polski notę, w której radziła umiarkowanie w rokowaniach pokojowych. Wiadomość ta ma być nieprawdziwa. „Osservatore

Romano“ wzywał Polskę w pewnym artykule do ugodowej postawy. Być może, iż z tego powstała fałszywa wiadomość o nocy papieskiej.

„Observatore Romano“ ogłasza zamianowanie msgr. Maglione'go nuncjuszem papieskim w Szwajcarii a msgr. Marmaggi'ego nuncjuszem w Rumunii.

O termin plebiscytu na Górnym Śląsku.

Pisma niemieckie donoszą, że dnia 31 u. m. przybyła do Berlina delegacja niemieckich partii górnośląskich, wezwana przez rząd niemiecki w celu przedłożenia mu sprawozdania o ostatnich wypadkach i ugodzie z Polakami. Wieczorne pisma podają, że jednym z wyników tej konferencji będzie domaganie się przez rząd niemiecki jak najrychlejszego przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku.

Protest przeciw podziałowi Śląska Cieszyńskiego

W środę odbyło się w Cieszynie pierwsze posiedzenie komisji administracyjnej miasta Cieszyna, składającej się z 10 Polaków i 10 Niemców. Przewodniczącym komisji obrany został komisarz rządu polskiego dr. Duda. Na posiedzeniu tem dr. Seyda założył protest z powodu podziału Śląska Cieszyńskiego.

Ksiądz mi zakazawał...

- 1) Ksiądz mi zakazawał.
Żebym nie całował
Aktorek, aktorek!
A! ja sobie musze
Uradować dusze
We wtorek, we wtorek!
- 2) Ksiądz mi zakazawał.
Żebym nie całował
Pod brode, pod brode.
A ja sobie musze
Uradować dusze
We środe, we środe.
- 3) Bez kartek — we czwartek.
- 4) Dziewczatek — choć w piątek.
- 5) Przez psotę — w sobotę.
- 6) Zawiele — w niedziele.
- 7) W popielec — bom strzelec.
- 8) Tak gwałtem — bom skautem.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, 4 września 1920:

Rozalii panny.

Słońca wschód o g. 5 17, zach. o g. 6 40.

Księżyca wschód o g. 9 19, zach. o g. 12 11.

— Przypominamy niedzielne przedstawienie na sali Strzelnicy Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus przy Promenadzie, a więc w pobliżu głównego dworca w Gdańsku. Sala ta szczególnie dogodna jest dla rodaków zamieszcujących, którzy niewątpliwie tak, jak rodacy miejscowi zobaczycie będą chcieli piękny dramat ludowy: „Czartowska Ława“, wystawiany na rzecz żołnierza polskiego. Osobnej zachety pewno już nie potrzeba, bo jak wiadomo ogólnie, przedstawię niedzielne zapowiada się bardzo pięknie i wszyscy, którzy na nie przybędą, spędzą na sali Strzelnicy bardzo miły wieczór.

Kartuzy. U nas na kaszubach teraz od niejakiego czasu lud się zbudził, zrumiał i przejrzał, że trzeba ratować i bronić Ojczyznę i Wiarę św., bo oto w dniu 24 sierpnia ze Sierakowic i okolicy przyjechało do Kartuz 230 ochotników. Dla nich odprawił ks. Dr. Heyke nabożeństwo w kościele po klasztorным. W gospodzie żołnierskiej dano wszystkim obiad i po 40 marek na drogę.

— Sobota, dzień 28. 8. 1920 na długo pozostanie nam wszystkim w pamięci. Otóż rozbuździł się i duch walecznych wśród naszych Kaszubów. W sobotę zgromadziło się około 800 ochotników z różnych parafii, aby poić w szeregi wojska polskiego i obronić ojczyznę. Po przyjeździe ugoszczeniu w gospodzie żołnierskiej udali się ochotnicy w szeregiach z muzyką na rynek, aby tam wysłuchać nabożeństwa. Ks. proboszcz Gregorkiewicz z Kiełbina odprawił Msze św. polowa, podczas której kapela wojskowa z Kościelzyny na trąbach prześlicznie przygrywała. Ten sam też miał doniosły głos patriotyczne kazanie witać ochotników i wykazując, że Opatrzność Boska czekała nad Polską. Błogosławiać ochotników zachęcał do spełnienia obowiązku. Po skończonym nabożeństwie przemawiał jeszcze pewien p. porucznik. O godz. 146 nastąpił odjazd w stronę Kościelzyny. Jeden z uczestników.

Grudziądz. Walne zgromadzenie Polaków z Ziemi Wschodnich, które odbyło się w dniu 22-go sierpnia br. na sali szkoły realnej w Grudziądzu, przesłało panu Wojewodzie Pomorskiemu następującą rezolucję:

„Polacy z Ziemi Wschodnich, wygnani przez najazd hord moskiewsko-żydowskich z siedzib ojczyrstych i osiedli czasowo w Grudziądzu, — zasyłają Wielce Szanownemu Panu Wojewodzie wyrazy serdecznej wdzięczności za gościnę, jakiej nam użyczyła Ziemia Pomorska. Za największy nasz obowiązek narodowy będziemy uważali wykorzystanie naszego tutaj, aczkolwiek krótkiego pobytu w celu wzajemnego zbliżenia się z naszymi braćmi z Pomorza, z którymi pragniemy stanąć do wspólnej pracy przy odrodzeniu Ojczyzny naszej — Polski.“

(—) Podpis: O. Jelewski.

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia,
Zastępca Naczelnika Okręgu Mińskiego.

Nowy gwałt niemiecki na Mazurach. W nocny dnia 15-go sierpnia, około godz. 2-giej zorganizowana banda około 30 Niemców, uzbrojona w siekiery, broń i granaty ręczne napadła na plebanie w Dąbrównie (Gilgenburg). Opryski przemocą wyłamali drzwi główne i przeszukali całą plebanie rozbijając drzwi wewnętrzne, aż ostatecznie znaleźli ks. proboszcza Ziembkowskiego. Wywlekli go wśród wyzwisk i kulaków przed dom, gdzie tak ciężko go pokaleczyli, że całkiem krwią był zalany. Następnie wyprowadzili go na ulicę, żądając daremnie, żeby śpiewał „Deutschland über alles“. Na ulicy w dalszym ciągu bito go tak strasznie, że tracąc przytomność upadł na bruk. Po chwili postawiono go wśród hałasu i popychań na nogi, obwieszono pstrami papierkami i zaprowadzono na salę hotelu Dietrich, gdzie odbywała się właśnie zabawa Tow. cyklistów. Tu cały tłum przywitał go wielkim krzykiem, tylko jakiś żołnierz (wachmistrz) ujął się za ks. proboszczem, wziął go w swoją opiekę, wyzwolił od szajki i kazał jednemu żołnierzowi zaprowadzić go do domu. Tymczasem reszta bandy pozostała w plebanii rozbijała i przewracała biurko i szafy i wykradła oprócz znacznej sumy pieniędzy rozmaite rzeczy wartościowe, tak, że szkody są bardzo znaczne. Cała plebania wygląda jakby po napadzie tatarskim. Pomimo że ze strony rodziny poznano trzech głównych dowódców szajki i wskazało ich policji, ci zbójce dalej cieszą się wolnością. Oprócz ks. proboszcza obito także gości, którzy bywali w plebanii, tak uderzyli i pochnęli panią Ziembkowską przeszło 60-letnią, służbę i najwięcej bratanek ks. proboszcza Ł. Ziembkowską, która odważnie, bohatersko szła za ks. proboszczem przez całe ulice, kilka razy upadła pod kolbami zbójców.

Spisano protokół i na tem cała sprawa prawdopodobnie się skończy.

Nowa taryfa portowa. Z dniem 1-go września weszła w życie nowa taryfa dla portu. Bliższe szczegóły będą przez odnośne władze wkrótce ogłoszone. Opłata uiszczana powinna być przez odnośny wydział przy głównym urzędzie celnym Schäferie 8—11 dla statków wód lądowych. Formularze otrzymać można przy głównym urzędzie celnym. Bliższych wyjaśnień udzieli Hafenbauamt w Nowymporcie.

H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu. Znana od kilkudziesięciu lat na całych ziemiach Rzeczypospolitej fabryka maszyn rolniczych H. Cegielski, która założył pionier polskiego przemysłu śp. prof. Hipolit Cegielski w roku 1846, rozwija od kilku lat szeroką działalność w uprzemysłowieniu kraju.

Dyrekcja fabryki zrozumiała we właściwym czasie, że z chwilą wyzwolenia się z pod jarzma niemieckiego, przemysł polski stanął na przelomie i że chwilę tę należy wyzyskać.

Za niezależnością polityczną musi iść konieczność niezależności gospodarczej, gdyż niewola gospodarcza — równie jest niebezpieczna od politycznej.

Korzystając z politycznych koniunktur zakupiono z pomocą Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu fabrykę dawn. C. Paulus, która już za czasów niemieckich wyrabiała w drobnej ilości wagony towarowe. Fabrykę tę rozbudowano znacznie na roczną produkcję 2000 wagonów, które już się produkuje. Fabryka jest w pełnym biegu i zatrudnia obecnie 800 robotników, podczas gdy w roku 1914 zatrudnionych było tamże tylko 100. — Za rok pracować będzie tamże 2000 ludzi.

Osobny dział tej fabryki buduje parowozy drogowe. Drugą fabrykę zakupiono od Towarzystwa I. Moegelin, w której się wyrabia gotzelnie, młóckarnie, transmisje, kotły i skutecznie wszelkiego rodzaju remonty. I ta fabryka przebudowana została nowoczesnie i połączona własną bocznica z dworcem kolei. Pracuje tam obecnie 160 ludzi.

Trzecia fabryka zakupiono od towarzystwa Thermoelktromotor w Poznaniu. Obszerne bardzo ubikacje i teren tej fabryki obrócono na remonty lokomotyw normalnych a w najbliższym czasie zamierza się rowe lokomotywy dla kolei państwowych budować.

W fabrykach na Głównie budują się wyłącznie nie maszyny rolnicze. Wielkiego rozwoju nabrała i przewróciła biurko i szafy i wykradła mobil, oraz maszyn do eksploatacji torfu. Na tym polu niema fabryka konkurencji. Szkoda tylko, że braki w surowcach i półfabrykatkach przeszkadzają ogromnie rozwojowi tych działów. Na Głównie pomieszczone są także odlewnie Towarzystwa, produkujące na razie 50 000 kg. żelaza tygodniowo.

Filja Towarzystwa w Inowrocławiu przeniosła się na własną posiadłość przy ulicy Św. Ducha, gdzie pobudowano nowe warsztaty i skład. Fabrykuje się tamże plugi, brony etc.

Centrala Towarzystwa znajduje się w własnym domu przy ulicy Gwarnej nr. 9.

Dla ulokowania własnych robotników i urzędników zakupiło Towarzystwo szereg domów na Głównie, Wildzie, w Poznaniu i Inowrocławiu. Dotychczas pomieszczonych jest w nich około 120 famiji urzędniczych i robotniczych.

Obecnie wynosi liczba robotników 1800, urzędników 200. — Kapitał akcyjny 50 milionów mk. Tereny fabryczne obejmują 220 000 qm. Cyfry powyższe wykazują, że Towarzystwo H. Cegielski jest największym tego rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce z poważnymi widokami ogromnego rozwoju. Bo lokomotywy, wagony, lokomobile, narzędzia i maszyny rolnicze to dziś artykuły pierwszej potrzeby dla kraju. Podniesienie produkcji tychże uniezależnia nas coraz więcej od zagranicy. A ciężka to zależność przy obecnym stanie naszej waluty.

Nadmienić należy wreszcie, że finansową pomoc daje Towarzystwu Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Dla dźwięku. Sowiety osowiały. Bo napróżno im broń brusił Brusilów. Leni sie Lenin wystąpić z nową mową. Skamieniał Kamieniew i w zwycięskim pochodzie szuka na mapie Trojów Trocki. Nie chce dłużej dyplomacji w Rosji cziczerinować Cziczerin. Niema nawet rady radykalnej, nad radją fałszujący Radek. — A Sapieha z sapie z uciechy we Warszawie. myślać o minach w Mińsku.

A weźta się ludzie!

A chwyć, chłopie, hej, za kosy
I na sztorc je bierz!
Włazł do Polski głodny, bosy
Bolszewicki zwierz.

Łapta, chłopcy, za siekiery
Walcie mocha w grzbiecie!
Niechaj idzie do cholery
Tam, skadci tu wszedł.

A weź, chłopie, za fuzyje,
Pal mu w łeb i w gnat.
Bo ci wieprz ten zdepcze, zrvie
I pole i sad.

Czegóż czekasz? Krzepkie dłonie
Masz i jesteś chwat!
Wal moskala! Stań w obronie
Własnych pól i chat!

Nie bój się go! Choć ma duży.
Ale tepy miecz!
Gdy go luniesz, zaraz stchórz
I ucieknie precz.

Krogulec.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 2. 9. 20.

PAT. Wojska nasze, witane entuzjastycznie przez ludność miejscową, wkroczyły do Suwałek. Na linii Sokółki—Brześć Litewski i dalej wzdłuż Bugu spokojnie. Budienny po klęsce, poniesionej w walkach pod Zamościem i Wolicą Śniatyczą, chroniąc pozostałe oddziały od rozbicia, przeprowadza intensywny odwrót w kierunku północno-wschodnim. Z uznaniem podkreślić należy współdziałanie stacji lotniczej frontu polskiego, która w znacznym stopniu przyczyniła się do pomyślnego rozwoju naszej kontratacji.

Na południowym odcinku nieprzwykłej parokrotnie atakował Busk. Ataki odparto.

Wzdłuż Gniłej Lipy i Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Naczelne dowództwo W. P. Sztab Generalny.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA

Tow.Ako. Oddział Gdański, Gdańsk, Handogasse 85

Zebrań Towarzystw:

Gdańsk. Zebranie Tow. „Jedność“ odbędzie się 6 bm. w Ochronce, Poggenpuhl 11.

Gdańsk. Zebr. I i II filij Zjedn. Zaw. Polsk. odbędzie się w sobotę, 4 bm. o godz. 6 wiecz. w Ochronce, Poggenpuhl nr. 11.

Gdańsk. Zebr. Tow. Św. Zyty w niedzielę, 5. 9. już o godz. 4½ — z powodu zabawy Tow. Polek — w Ochronce, Poggenpuhl 11. Udział wszystkich członków bardzo pożądan.

Gdańsk. Zebr. Tow. Polek odbędzie się w poniedziałek, 6 bm. o godz. 7½ na sali Ochronki przy Poggenpuhl nr. 11.

Wrzeszcz. Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek 3 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Kleinshammerpark. Z powodu występu na przyjęcie dzieci polskich do pierwszej komunii św. jest punktualne przybycie wszystkich członków konieczne. **ZARZĄD.**

Stary Sztotland. Zebr. Tow. Lud. w poniedziałek, 6 września o godz. 7 wieczorem na sali parafialnej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Kładowa. Zebr. Tow. Lud. w niedzielę, 5 bm. zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Przybędzie mówca z Gdańska p. Czyżewski.

Szemud, pow. wejherowski. Zebr. Kółka roln. w niedzielę, 5 września o godz. 1-szej po południu w zwykłym lokalu.

Pogódki. Zebr. N. P. R. w niedzielę, 5 września zaraz po nabożeństwie na sali p. Twusika. Przybędzie mówca zamiejscowy. Liczny udział pożądan. **Zarząd.**

Gdynia. Sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Pomorza otwarty dla interesantów dwa razy w tygodniu a mianowicie we wtorki i piatki od godz. 4—6 po poł. w swym lokalu (Gdynia, dom p. Kostnewilnej).

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

DUŻY LOKAL DLA ZABAW

z powodu przeprowadzki zaraz do sprzedania. Oferty do Eksp. „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 2023.

Gwarantowana czysta

tabaka

depoki starczy zapasu, po 8,— mk. funt. Odsprzedającym wysoki rabat. 2024

PAUL GENSCH, Gdańsk, Matzkauschgasse 1.

Tel. 2069 **PRALNIA PAROWA W WRZESZCZU** Tel. 2069

przyjmuje bieliznę do prania i prasowania.

Odstawa w 10 dniach.

Miejsca przyjmowania: **GDAŃSK, Hauster nr. 2.**

WRZESZCZ Kastanienweg 4

SOPOC, Eisenhartstrasse 30.

BANK PUCK

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Puoku (Putzig Wpr).

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

od depozytów z półrocznym wypowiedzeniem 4½%

„ „ z półrocznym „ 3½%

„ „ z ośmiodniowym „ 3½%

Lokal bankowy otwarty codzień od 9 — 12 przed południem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Zarząd:

B. Adolph.

Stan. Nowak.

M. Lorkowski.

Poszukuję od zaraz lub później do mojego

interesu branży żelaznej

młodego człowieka,

wolnego od wojska, na pensję, mieszkanie i stolarstwo. Oferty wraz z odpisami świadectw oraz podaniem wysokości wynagrodzenia należy kierować:

D. SIELMANN Kartusy

(1982)

Bracia rozszerzają „Gazetę Gdańską“

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwie wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki to samo. 472

Ponieważ salarek obecnie wysłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość napróżd.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Künstler-Spiele

Danziger-Hof.

pod dyrekcją ALEX BRAUNE

Rosa Hill — Carl Minor — Szuwalowa

Duet Wolters — Helena Carlotta

Oldais u. Doops — Moll u. Gerd

Spiss u. Geo — Heinrich Stengel

Anna Wilkens-Schulhoff — Oj-ra Oj-ra

ELSA KRÜGER

Primbalerina byłego cesarskiego baletu w Petersburgu.

W niedzielę dwa przedstawienia.

KABARET

DIETRICHOWIE

z tenorem Zettingerem

Oryginalne wiedeńskie doweipy kuplety i śpiewy.

Bar Amerykański.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynę „Ideal“ a później na amerykańskiej „Intertype“ pierwszej maszyny tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska“ Tow. Akc.

G D A Ń S K, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Elektryczność i gaz

Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.

Tel. 2620.

Gdańsk, Brodkengasse 12

Wszelkie
reparacje

własnych
warowniach.

Pierwsze polskie

przedsiębiorstwo instalacyjne.

STROZ

trzeźwy i uczciwy potrzebny natychmiast.

Zgłoszenia do

„Gazety Gdańskiej“ w Gdańsku.

W. Böttcher

Pila dawniej Toruń

założone w roku 1871.

Ocena i spedycja

z Niemiec i do Niemiec

Wszelkie papiery dotyczące

we i wywozu zostaną do-

starczone Inkaso, (1781)

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska“

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

(1781)

PANIENKA z odpowiednim wykształceniem władająca polskim i niemieckim potrzebna jako

PRAKTYKANTKA

BIUROWA, do biura technicznego. Oferty pod nr. 2018 do Ekspedycji „Gazety Gdańskiej“.

Potrzebna od zaraz rutynowana polsko niemiecka

korespondentka

pisząca na maszynie i znająca stenografię, oprócz języków polskiego i niemieckiego pożądanym język francuski lub angielski. Zgłaszać się od 4—6 godz. popoł.

Polskie Towarzystwo

dla Przemysłu i Handlu Międzynarodowego

„INTERPOL“

Sp. z ogr. odp.

GDAŃSK, Röpargasse nr. 24. (2023)

Ausgabe neuer Hauptmarkenbogen.

Am Freitag, den 4. September werden in den Hilfszweigstellen die Haushaltungen der bereits zur Abholung aufgerufenen Strassen abgefertigt, die ihre neuen Hauptmarkenbogen noch nicht in Empfang genommen haben. In der Zweigstelle Heubude findet die Ausgabe ebenfalls statt.

Danzig, den 2. September 1920.

1029

Der Magistrat.

Mit dem 1. September wird die Verteilung der aus dem Auslande einführenden Kartoffeln an die kommunalen Bedarfstellen und an die Kleinhändler zur Versorgung der Bevölkerung des künftigen Freistaates der

2022

„Kartoffelversorgung Danzig G. m. b. H., Danzig“ übertragen.

Danzig, den 1. September 1920.

Das Wirtschaftsamt

für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Unter Bezugnahme auf obige Bekanntmachung ersuchen wir die am Kartoffelvertrieb beteiligten Händler sich wegen Belieferung der Zukunft mit uns in Verbindung zu setzen. Unsere Geschäftsräume befinden sich in den bisherigen Büro der Stadt. Kartoffelstelle Danzig, Lastadie 35 b.

Danzig, den 1. September 1920.

Kartoffelversorgung Danzig G. m. b. H.

Fernruf 1689, 3536.

Telegr. Adresse „Kartoffelversorgung“.

Es wird nochmals darauf hingewiesen, dass die Kohlenmeldekarten für Industrieverbraucher von mehr als 10 ton monatlich und Schifffahrt für den Monat Oktober bis spätestens 5. September bei den unterzeichneten Amt, Lastadie 35 b I. Abteilung Industrie, einzureichen sind. 2021

Verspätete Einreichung kann Nichtbelieferung zur Folge haben.

Danzig, den 1. September 1920.

Leucht und Brennstoffversorgungsverband

für die Freie Stadt Danzig.